

Marcin Kornak nie żyje. Lider Nigdy Więcej miał tylko 46 lat

js | 20.03.2014 , aktualizacja: 20.03.2014 22:16

AAA



Marcin Kornak (Fot. Stowarzyszenie NIGDY WIĘCEJ / Facebook)

- 20 marca 2014 roku odszedł nagle, przeżywszy lat 46, nasz przyjaciel - poinformowali na Facebooku jego przyjaciele ze stowarzyszenia walczącego z dyskryminacją Nigdy Więcej.

Marcin Kornak urodził się w 1968 roku. Był działaczem społecznym, założycielem i prezesem stowarzyszenia Nigdy Więcej.

Od czasu wypadku, któremu uległ w wieku piętnastu lat, poruszał się na wózku inwalidzkim. Zajmował się m.in. promocją kultury niezależnej i tworzeniem tekstów piosenek dla zespołów rockowych. W 1992 w Bydgoszczy utworzył nieformalną Grupę Anty-Nazistowską. W 1996 zainicjował powstanie i stanął na czele stowarzyszenia Nigdy Więcej, organizacji społecznej stawiającej sobie za cele przeciwdziałanie rasizmowi, nietolerancji i ksenofobii.

Był autorem publikacji „Brunatna księga 1987-2009”, wydanej przez towarzyszenie Nigdy Więcej.

W 2011 prezydent Bronisław Komorowski odznaczył go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2005 wyróżniony przez australijską fundację Polcul Foundation, a w 2003 został laureatem konkursu Barwy Wolontariatu. W 2012 uhonorowany został tytułem Człowieka Bez Barrier.

Mówił wtedy m.in. - Całe życie byłem optymistą. Monitorując tego typu zjawiska, zdajemy sobie sprawę z tej ciemnej strony naszej rzeczywistości. Temu obrazowi nie można się jednak poddawać. Pierwszym krokiem ku temu, żeby taki stan rzeczy poprawić, jest świadomość.

Jego kolega ze stowarzyszenia Jacek Purski mówił o nim wtedy: - Marcin jest autorytetem. To jest mój szef, ale przede wszystkim przyjaciel. Do nas zwracają się młodzi ludzie z całej Polski, którzy chcą zaangażować się w walkę z rasizmem w swoich lokalnych grupach i środowiskach. Marcin ich cały czas prowadzi, koordynuje ich pracę i wyznacza nowe cele. Kiedy ich spotykam, zawsze mówią: „Marcin jest wyjątkowy”.

Kiedy w maju zeszłego roku Grzegorz Szymanik z „Dużego Formatu” **pisał o patriotyzmie, rozmawiał też z Kornakiem**. Ten mówił: - Dzisiaj to wysiłek, żeby Polskę uczynić otwartą, tolerancyjną, wielokulturową, taką, którą można się pochwalić. Tym staram się zajmować. Lubię niebieskie cerkwie na Podlasiu, tatarskie Kruszyniany, żydowski Tykocin, muzykę Chopina w Żelazowej Woli i „Trylogię” Sienkiewicza. Dumny jestem ze Stadionu Narodowego. Mnie to słowo nie mierzi, bo ci, którzy go nadużywają, którzy biegają z flagą przez miasto i rzucają cegłówką, to nie patrioci. Oni próbują patriotyzm zawłaszczyć, nie wolno na to pozwolić. Patrioci to ludzie przyjaźni, którzy rozwiązują konflikty, jak np. prof. Adam Rotfeld, prof. Michał Głowiński, Agnieszka Holland czy Rafał Pankowski.